

nie Porty; żądanej zaś pomocy woysk lądowych, jako nieofiarowanej ze strony Dworu swego, odmówił.

Stolica używała ciągle zupełney spokojności, i powszechnie ustalone jest przekonanie, że Mehmed Ali, propozycje które mu zawiózł Halil pasza, niezawodnie przyjmie.

ANGLIA

London 22 Lutego.

Nadeszły tu wiadomości z Oporto po dzień 10 b. m. Od dnia 24 stycznia panowała tam zupełna spokojność, — wyjąwszy, że w nocy z d. 31 kilka kul i bomb wystrzelono do miasta, nieurzadzwszy żadney znaczney szkody. Nadesłane tam depesze od P. Stratfort Canninga nadzwyczajnego posła angielskiego w Madrycie, sprawiły ukontentowanie Don Pedrowi. Woysko na nowo uorganizowane zostało; xiąże Terceiry (hr. Villafior,) odebrał dowództwo pierwszy dywizyi, jenerał Saldanha drugiey, a jenerał Stubbs trzeciey, włącznie oddziału angielskiego w służbie Dony Maryi.— Obadwa woyska, tak obleżone jak oblegające, znajdowały się pod wszelkim względem w przykrém położeniu. Po między cudzoziemcami w służbie Don Pedra, przy odeysciu listów, wzmagały się niespokojności i kłótnie. W ogólności, nienaylepszy duch panuje względnie osoby Don Pedra, i spodziewano się nawet, że jenerałowie Stubbs i Saldanha, nie radząc się Don Pedra, przedsięwzją zaczepne kroki. Z inney strony zdawało się, że jeśli tylko wszystkie zastrępy w przyzwoitym porządku będą mogły być utrzymane wkrótce 9 do 10,000 ludzi, będą w stanie rozpocząć bój, który na tę lub owe stronę, koniec wojny położyć musi.

(G. S. P.)

Rozmaitości.

ADMIRAŁ ANGIELSKI FREEMAN.

Zmarły niedawno w Anglii admirał William Peere Williams Freeman, pamiętnym jest między innemi z następującego wypadku w swej młodości. Gdy jeszcze jako podchorąży okrętowy służył na stacyi zagranicznej miał równie jak inni towarzysze, swego ulubionego psa na pokładzie okrętu. Pies Williama częstokroć jednemu z podchorążych był naprzykrzonym, tak że w gniewie odgrażał się przy nappierwszey sposobności rzucić go

w morze.— Jeżeli to uczynisz, odpowiedział mu Williams, bądź pewnym że i twojego tenże sam los nie minie i to jedneyże chwili— i dotrzymał słowa.— Biedne psy, już obadwa pluskają w morzu, patrząc miłosiernie wgórę! — Rozjątrzony stratą swojego psa, zbliżył się młody podchorąży do Williama i żądał zadość uczynienia, wyzywając go na pojedynek. — »Uspokój się przyjacielu, odpowie z zimną krwią Williams; postąpiłeś sobie bardzo nieroztropnie z moim psem, a ja nie mogłem na tobie, lecz nawzajem pomścić się na psie twoim, tak jak ci to naprzód zapowiedziałem; ty więc nie masz żadnego prawa żądać odemnie zadosyć uczynienia, tylko twój niewinny pies; jestem więc gotów rzucić się w morze dla ratowania jego życia, jeśli ty zechcesz to samo dla mojego uczynić.« — Gdy warunek ten bez wahania przyjęty został, przeto młody William skoczył w morze, puścił się w pław za psem swojego przeciwnika, i pominawszy własnego, powrócił z nim na pokład, wciągniony linami przez matków. Towarzysz jego, uczynił toż samo ze swej strony i równie był szczęśliwy w uratowaniu biednego zwierza.— Nie na tym jednak był koniec; albowiem oba młodzieńcy wykroczywszy tym sposobem przeciwko prawom morskim, wystawując dobrowolnie na niebezpieczeństwo swe życie, musieli w koszu masztowym wysiedzieć karę. — Starzec William, admirał W. Brytanii z rozczuleniem częstokroć opowiadał toż zdarzenie, zapewniając że nigdy w życiu większey niedoznał przyjemności, jak w w tej chwili, gdy już z uratowanym psem swego przeciwnika stał na pokładzie okrętowym i patrzył nawzajem jak tamten z jego psem ulubionym tryumfalnie wracał także na okręt. Tak więc prawdziwe męstwo, nigdy niemoże być oddzielnem od ludzkości.— Thórze i fanfarony, z sardonicznym uśmiechem czytać będą tę powieść; mężny z politowaniem czytać będzie nawzajem głupstwo w ich bahaterskiej fizjonomii.

HOLMEN NIEWIDOMY WĘDROWNIK.

Już kilkakrotnie w pismach publicznych wspominany, a nawet tu w Krakowie w roku 1824 znany wędrownik Holmen, były porucznik okrętowy marynarki angielskiej, powrócił teraz szczęśliwie do Londynu po pięcioletniej znowu niebytności w swojej odczytnie z podróży odbytey około świata. Zwiedził on w tej ostatniej wędrownie sta-